



PRZYGOTUJJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIĘCIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE
Nr 4 (54) Kwiecień - Wielki Post 2011 rok.

Ze Stołu Słowa Bożego na Wielki Post...



IV Niedziela Wielkiego Postu

Czwarta niedziela Wielkiego Postu jest wyjątkowa w okresie przygotowania do najważniejszych świąt dla chrześcijan. Nosi ona łacińską nazwę „Laetare” – pojęcie to oznacza radość, radość głęboka, spokojną, dystygowaną. W Ewangelii na tę niedzielę czytamy o Jezusie przywracającym wzrok niewidomemu. Trzeba i nam zbliżyć się do Jezusa, aby przywrócił nam wzrok nie fizyczny ale wzrok naszej duszy, by nas uzdrowił, uleczył i przemienił. Przybliżający nas ku Wielkanocy czas wielkopostnego nawracania się niech będzie przebudzeniem ze snu grzechu, religijnej drętwoty i bylejakości. Niech Chrystus przywróci w nas swe światło zapalone na chrzcie świętym.

V Niedziela Wielkiego Postu

Na naszej wielkopostnej drodze nawrócenia prowadzącej ku zmartwychwstaniu rozpoczynamy czas świętych rekolekcji. Chrystus – przyjaciel Łazarza, Marii i Marty - prowadzi nas do Betanii, gdzie widzimy Go takiego ludzkiego, kiedy płacze przy grobie przyjaciela. Jednocześnie pozwala nam odczuć swoją Boską moc, gdy zapewnia nas, że każdy, kto wierzy w Niego żyć będzie. Jeżeli mamy martwych wstać z Chrystusem, trzeba umrzeć dla tego, co może nas od Niego oddzielać. Najpierw, aby wydobyć się z grobowych, śmiertelnych grzechów, potrzebujemy sakramentalnego oczyszczenia przez pokutę. A dalej winniśmy się posilać Pokarmem dającym życie wieczne – i niech ku temu zaprowadzi nas czas rekolekcyjnej przemiany.

VI Niedziela Wielkiego Postu

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień. Niemal dotykamy już własnymi rękami cierpiącego i umierającego za nas Zbawiciela świata. Zespoleni z Jezusem cierpiącym i niosącym krzyż na Golgotę nauczymy się znosić po chrześcijańsku każde cierpienie, byśmy kiedyś mogli razem z Nim cieszyć się wiecznym szczęściem w niebie. Dlatego razem z Jezusem „Czuwajmy i módlmy się”.

Wielki Czwartek

W tym dniu wiara i miłość przenosi nas w duchu do Wieczernika, gdzie Jezus zgromadzony z swoimi uczniami odprawił swoją ostatnią tu na ziemi Wieczerzę. Podczas odprawiania tej Wieczerzy ustanowił dwa sakramenty: Eucharystię i Kapłaństwo. W duchu miłości i wdzięczności za te dwa sakramenty jednoczymy się z Jezusem i Jego uczniami, i zechcemy przeżyć tę radość, jaką nam wyświadczył nasz Boski Mistrz, obdarzając nas tak wspaniałymi darami. Prośmy Chrystusa, żeby zawsze był z nami i żeby tak jak przemienił chleb w swoje Ciało, aby przemienił także nasz ten biedny i obolały świat i opromienił go swoją łaską, byśmy żyjąc tymi dwoma sakramentami „*mieli życie i mieli je w obfitości*”.

Wielki Piątek

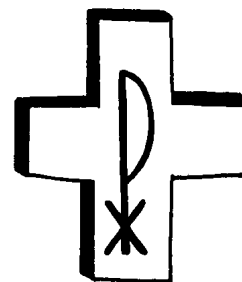
W dzień Wielkiego Piątku nie odprawia się w kościele Mszy świętej. Zastępuje ją ceremonia Liturgii Męki Pańskiej, w której centralnym punktem jest adoracja Krzyża i



przyjęcie Komunii świętej. Poświęćmy więcej czasu niż zwykle na modlitwę i rozważanie męki Jezusa, dzięki której świat odkupić raczył. Myśląc zaś o śmierci Jezusa przepraszajmy Go za nasze grzechy, a w nasze serca niech głęboko zapadną słowa, które kiedyś były dewizą życia wielu świętych: „*Ukochaj krzyż Chrystusa albo umrzyj*”. I za wielką Jezusową miłość odpląćmy Mu choć odrobiną naszej miłości, która może nam i całemu światu otworzyć drogę do wiecznego zbawienia.

Wielka Sobota

Liturgia Wielkiej Soboty utwierdza nas w przekonaniu, że jeśli żyjemy, to żyjemy dzięki Chrystusowi i Jego zmartwychwstaniu. Cała wielkosobotnia liturgia ukazuje nam, że dominuje w niej jedna myśl: zwycięstwo życia nad śmiercią. Wzmianki o zmartwychwstaniu i radosnym „Alleluja”, które podczas Liturgii rozbrzmiewają są dla nas rękojmią i zapewnieniem ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, szatanem i grzechem. Niech Światło Chrystusa, w które będziemy wpatrzeni, ochroni nas przed ciemnościami i doprowadzi nas do Boga, który jest dla nas i zawsze będzie, aż do końca świata *Drogą, Prawdą i Życiem*.



ks. Augustyn CR



ROZMOWA Z BOGIEM

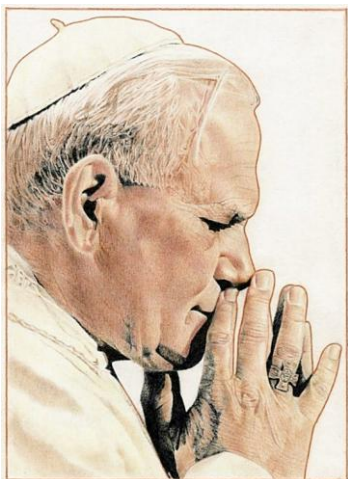
Czasami jesteśmy tak zabiegani, że brakuje nam czasu, aby szczerze pomodlić się. Słowa modlitwy często przerywają się dzwonkiem telefonu i długiej rozmowy, nieraz spieszymy do telewizora i nie możemy oderwać się od niego, a znużeni snem pospiesznie odmawiamy jak najkrótszą modlitwę. Modlitwę sprowadzamy do codziennego rytuału, obyczajowego obrzędu. A bywa i tak, że w dynamice codzienności odsuwamy ją na dalszy plan. I tylko jakoś czasami zaskakuje nas, że coś nam się nie powodzi, nie układa zgodnie z naszymi planami? Nieraz słyszałam powiedzenie „*Jak trwoga - to do Boga*”. Dopiero kiedy pojawia się jakaś potrzeba, szybko przypominamy sobie modlitwy i tak samo szybko oczekujemy na natychmiastowe spełnienie swej prośby. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, że modlitwa to jest właśnie rozmowa dwóch współbiedników, gdzie jednym z nich jest sam Bóg. On, dobry Ojciec, wysłuchuje modlitwy swoich dzieci, i wynagradza każdego tym, co jest dla nas najpotrzebniejsze. Nie każdy człowiek rozumie sens modlitwy. Zdarza się, że jej treść dociera do świadomości człowieka na różnych życiowych etapach. Bywa i tak, że po ciężkich doświadczeniach losu człowiek powracając do życia dostrzega, że właśnie modlitwa w jego sercu znalazła stałe mieszkanie. Dobrze znana nam od dziecięcych lat, zazwyczaj codziennie praktykowana, może być obcą i daleką od człowieka, który się modli. Często wypowiada się przez przypadek. Modlitwa bez wiary, bez miłości to jedynie mechaniczne powtarzanie znanych słów. Każdy chrześcijanin powinien zadać sobie pytanie: Czym jest dla mnie modlitwa?

Pewien starszy pan ciężko zachorował, i kapłan przyszedł go nawiedzić. Wszedłszy do pokoju chorego, zobaczył koło łóżka puste krzesło i zapytał, dlaczego ono tutaj stoi. Chory, ledwie uśmiechając się, odpowiedział: wyobrażam sobie, że na tym krześle siedzi Jezus. Przed tym, jak ksiądz przyszedł, właśnie rozmawiałem z Nim. Długie lata modlitwa była dla mnie bardzo trudną i uporczywą sprawą. Aż póki jeden przyjaciel nie wytłumaczył mi, że polega ona na rozmowie z Jezusem. I teraz wyobrażam sobie, że Jezus siedzi przede mną na tym krześle, ja zwracam się do Niego i słucham, co On mi odpowiada. Kapłan był bardzo zaskoczony. Przez kilka dni córka owego człowieka przysłała do kapłana i powiedziała, że jej ojciec zmarł. Opowiedziała tak: zostawiłam go samego tylko na dwie godziny. Kiedy wróciłam, był już martwy, leżał, schyliwszy głowę na puste krzesło, które zawsze stało koło jego łóżka - tak jak on chciał. Tym razem kapłan był bardzo poruszony.



Modlitwa może być wspólna lub indywidualna, wypowiedana głośno lub szeptem. Można modlić się w kościele, w drodze, w czasie spaceru. By modlić się szczerze trzeba przywołać Ducha Świętego. Trwa czas Wielkiego Postu - czas modlitwy, skupienia, wyrzeczeń. Panie, spraw abyśmy przez przyłgnięcie do Twojej męki w naszych duszach odrodził się owoc godnej modlitwy.

Ewelina Borsuk



W oczekiwaniu na beatyfikację Jana Pawła II „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”

Niezapomniane świadectwo życia i olbrzymia spuścizna Sługi Bożego Jana Pawła II ukazują do jakiego stopnia człowiek może w swoim życiu odpowiadać na Boże wezwanie do świętości życia i do miłości. Pamiętamy wiele słów Papieża, dokonań, prostych gestów, ale ciągle trzeba nam zgłębiać to, co usiłował przekazać. Nie od siebie przecież, ale od Tego, który Go wybrał i postawił na Stolicy Piotrowej. Zatrzymajmy się nad wątkiem kierowanym szczególnie do ludzi młodych.

Od początku swojego pontyfikatu Jan Paweł II wykazywał żywe zainteresowanie problemami i życiem młodzieży. Wyrażało się to w licznych spotkaniach, przemówieniach i dokumentach.

Zatroskanie o ludzi młodych połączone z pokładanym w nich zaufaniem wyrażało się w słowach: „*wy jesteście przyszłością świata*”, „*wy jesteście moją nadzieją*”... W roku 1985 Ojciec Święty skierował do młodzieży specjalny list: „*Do młodych całego świata*”. Umieścił w nim obszerny komentarz do rozmowy Pana Jezusa z młodzieńcem, który zadaje Mu pytanie - ważne i aktualne dla nas wszystkich - „*co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?*” (Mk 10,17). W pytaniu tego młodego człowieka Papież dostrzega pytania młodych ludzi naszych czasów i precyzuje je: „*co mam czynić, aby życie moje posiadało pełną wartość i pełny sens?*”. Pytanie: „*co mam czynić?*” stawia człowiek w młodości - nie tylko sobie i ludziom, od których może spodziewać się odpowiedzi, zwłaszcza rodzicom i wychowawcom — ale stawia je również Bogu Ojcu. „*Stawia je w tej szczególnej przestrzeni wewnętrznej, w której nauczył się obcować z Bogiem, przede wszystkim na modlitwie. Pyta więc Boga: „co mam czynić?” Jaki jest Twój plan w stosunku do mojego życia? Twój plan: stwórcy i ojcowski? Jaka jest Twoja wola? Pragnę ją wypełnić*”.

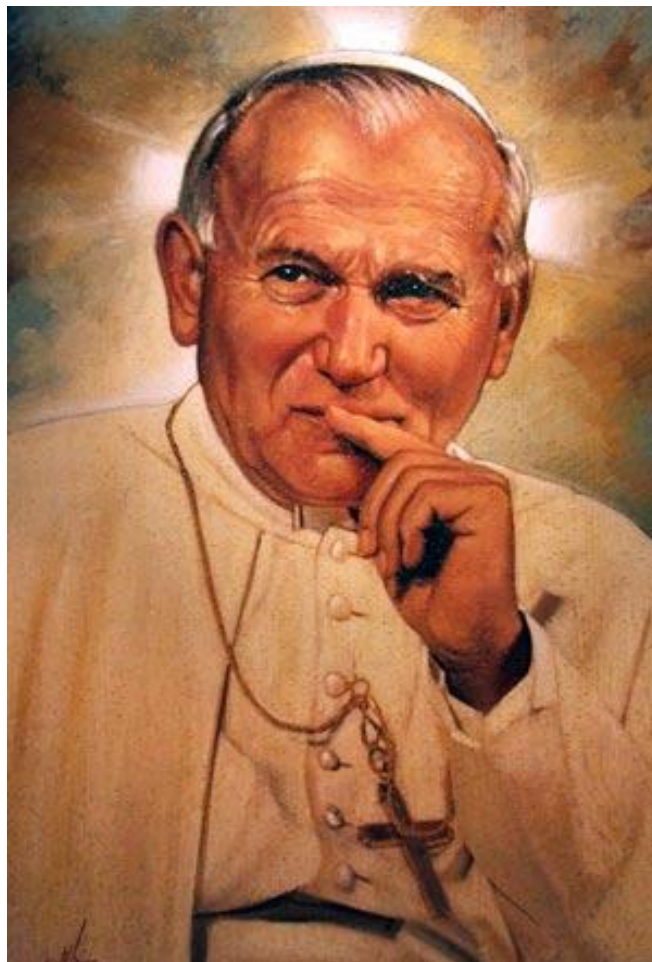
Na pytanie tak mocno związane z okresem poszukiwania i planowania kształtu życia, Pan Jezus daje jednoznaczna odpowiedź, jednak też w formie pytania: „*znasz przykazania?*” I wymienia je, a ewangeliczny młodzieniec z radością odpowiada, że Dekalog zachowuje. Papież stwierdza, że w dialogu każdego człowieka z Chrystusem powraca pytanie o przykazania połączone z pytaniem o stan sumienia: „*Chrystus pyta o stan waszych sumień. Jest to pytanie kluczowe dla człowieka. Kluczowe – dla waszej młodości. Prawe sumienie albo potwierdza, albo zaprzecza zgodność życia z Dekalogiem. Odpowiedzią Chrystusa jest najpierw „spojrzenie z miłością”. W „Liście do Młodych”: Jan Paweł II podkreśla, że „człowiekowi koniecznie potrzebne jest to miłujące spojrzenie. Jest mu potrzebna świadomość, że jest miłowany, że jest umiłowany odwiecznie i wybrany odwiecznie*”. Papież składa też życzenie do młodych wprawdzie kierowane, ale jakże aktualne dla wszystkich: „*Życzę każdemu i każdej z Was, abyście odkryli to spojrzenie Chrystusa. Abyście go do głębi doświadczyli. Nie wiem, w jakim momencie życia. Myślę, że przyjdzie ono wówczas, kiedy będzie najbardziej potrzebne: może w cierpieniu, może wraz ze świadectwem czystego sumienia jak u owego młodzieńca z Ewangelii, a może właśnie w sytuacji odwrotnej: wraz z poczuciem winy, z wyrzutem sumienia. Chrystus spojrzał przecież także na Piotra w godzinie jego upadku: wtedy, gdy po trzykroć zaparł się swego Mistrza*”.

Spojrzenie Chrystusa było wstępem do ostatecznego etapu rozmowy. Skoro młodzieniec poszukiwał „czegoś więcej” Jezus zaproponował, by zostawił wszystko i poszedł za Nim. Papież wyjaśnia, że człowiek przygotowany praktykowaniem przykazań, zdolny jest czegoś „więcej”, do życia w „świadomości daru”. Podkreśla szczególne znaczenie tych słów dla osób, które Bóg pragnie powołać na swoją służbę w życiu kapłańskim, czy zakonnym. Zwraca się do nich z apelem: „*jeżeli takie wezwanie dociera do Twego serca, nie zagłuszaj go! Pozwól mu rozwinąć się w dojrzałe powołanie! (...) Ogromnie wielu potrzeba takich, do których trafi Chrystusowe wezwanie pójdz za Mną. Ogromnie potrzeba kapłanów wedle Serca Bożego – i ogromnie też potrzebne jest współczesnemu Kościołowi i światu świadectwo życia bez reszty oddanego Bogu*”. Słowa o pójściu za Jezusem, Papież odnosi jednocześnie do wszystkich ludzi, do życiowego powołania, jakim Bóg obdarza każdego człowieka i poucza, „*każde powołanie człowieka jako powołanie chrześcijańskie odpowiada ewangelicznemu wezwaniu „pójdz za Mną*”. W różny sposób i na różnych możemy realizować życiowe powołanie, ważne, aby osiągnięty został cel – życie wieczne.

Litania do Jana Pawła II

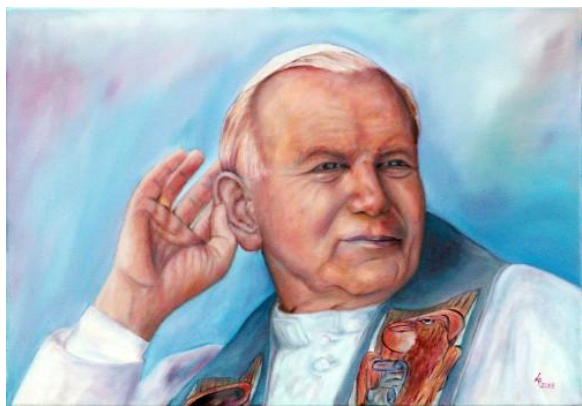
Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.
Chryste, usłysz nas. Chryste, **wysłuchaj nas.**
Ojczyźnie z nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami!**
Synu, Odkupicielu świata Boże, **zmiłuj się nad nami!**
Duchu Święty, Boże, **zmiłuj się nad nami!**
Święta Trójco, jedyny Boże, **zmiłuj się nad nami!**
Bogurodzico Dziewico, **módl się za nami!**
Pielgrzymie Dobrej Nowiny, **módl się za nami,**
Pielgrzymie niosący Prawdę,
Pielgrzymie dialogu,
Pasterzu intelektualistów,
Pasterzu dziennikarzy,
Pasterzu podróżników,
Pasterzu artystów,
Pasterzu sportowców,
Pasterzu pracujących i bezrobotnych,
Pasterzu Polaków,
Pasterzu całego świata,
Przyjacielu dzieci,
Wielki Przyjacielu młodzieży,
Wzorze oddania się Niepokalanej,
Wzorze pracowitości,
Wzorze pokory,
Pociecho cierpiących i nieuleczalnie chorych,
Pociecho niepełnosprawnych,
Pociecho porzuconych i osieroconych,
Pociecho umierających,
Kapłanie otwarty na człowieka,
Kapłanie serdeczny, szczerzy i radosny,
Orełdowniku Miłosierdzia Bożego,
Orełdowniku pokoju,
Orełdowniku cywilizacji miłości,
Orełdowniku sprawiedliwości społecznej,
Orełdowniku nadziei, która przekracza śmierć,
Nauczycielu modlitwy,
Nauczycielu patriotyzmu,
Nauczycielu ekumenizmu,
Obrońco życia od chwili poczęcia po naturalną śmierć,
Obrońco godności każdego człowieka
Olbrzymie wiary, nadziei i miłości,
Baranku Boży, który gładzisz grzech świata, **przepuść nam Panie!**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas Panie!**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami!**

(Kardynał Joseph Ratzinger, 16.04.2005r)



MODLITWA O UDZIELENIE ŁASKI PRZEZ WSTAWIENICTWO SŁUGI BOŻEGO JANA PAWŁA II

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.



„Co wiesz o Janie Pawle II?” (cz. I)

Przygotowując się do przeżywania uroczystości beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II jak również do naszej lokalnej uroczystości dziękczynienia za jego beatyfikację i złożenia relikwii w ołtarzu naszego parafialnego kościoła - chciejmy przez udział w tym konkursie przypomnieć sobie życie i postugę Jana Pawła II. Zachęcam do wspólnego odszukiwania odpowiedzi na pytania - oczywiście prawidłowe rozwiązania zostaną nagrodzone - (rozwiązanie wrzuc do „Kosza Dobra”) - w niedzielę 17 kwietnia po Mszy św. o godz. 9⁰⁰.

1. W latach szkolnych Karol Wojtyła grał w piłkę nożną – jaką zajmował pozycję na boisku?

- a) **środkowy napastnik** b) **jako sędzia** c) **stał na bramce**

2. Który ze sportów zimowych uprawiał najchętniej Karol Wojtyła?

- a) **hokej** b) **jazdę na nartach** c) **saneczkarstwo**

3. Jakie niezwykle wydarzenie miało miejsce w Krakowie w uroczystość Wszystkich Świętych w 1946 roku?

- a) **urodził się Karol Wojtyła** b) **Karol Wojtyła przyjął święcenia kapłańskie**
c) **zakończono oficjalnie II Wojnę Światową**

4. Podaj dokładną datę powołania na „Urząd Piotrowy” kardynała Karola Wojtyły.

- a) **16 X 1978 r.** b) **24 XII 1978 r.** c) **15 VI 1979 r.**

5. Karol Wojtyła był przez długie lata wykładowcą na wyższej uczelni. Studenci w ciepły i osobisty sposób zwracali się do swojego profesora. Nazywali go:

- a) **ojczulkiem** b) **wujkiem** c) **starszym bratem**

6. Jaki związek z papieżem Janem Pawłem II ma tajemnicza liczba 264?

- a) **poprzednik Jana Pawła II był papieżem przez 264 dni**
b) **papież odwiedził 264 kraje** c) **Jan Paweł II był 264 następcą św. Piotra**

7. Wymień nazwę letniej rezydencji Papieża.

- a) **Pastel Gandolfo** b) **Casablanca** c) **Kostaryka**

8. Z drogą do kapłaństwa Karola Wojtyły związane jest słynne, szlacheckie nazwisko obecne między innymi na kartach Trylogii Henryka Sienkiewicza. O kogo chodzi?

- a) **Ksiądz Prymas August Hlond** b) **Książe Kardynał Adam Stefan Sapieha**
c) **Kardynał Stefan Wyszyński**

9. Karol Wojtyła miał brata Edmunda. Który z podanych faktów dotyczących życia Edmunda jest fałszywy?

- a) **był lekarzem** b) **zmarł w wieku 26 lat na szkarlatynę**
c) **był młodszym bratem Karola Wojtyły**

21. Dokończ zdanie. W czasie nauki w gimnazjum przyszły Papież po lekcjach najchętniej uczestniczył w działalności...



a) międzyszkolnego kółka dramatycznego

b) szkolnego związku kolarskiego

c) organizacji strzeleckiej

22. Co było największą młodzieńczą pasją przyszłego Papieża?

a) nauki ścisłe

b) polityka

c) teatr

23. Czy Karol Wojtyła trzymał kiedyś w ręku karabin?

a) tak, był zawodowym wojskowym w latach 1936 - 1938

b) nie, nigdy nie był w wojsku, gdyż był pacyfistą

c) tak, we wrześniu 1939 r. w czasie studiów brał udział w ćwiczeniach Legii Akademickiej

24. Zanim Karol Wojtyła wstąpił do seminarium rozpoczął studia polonistyczne. Która z wyższych uczelni może się poszczycić tym, że jej studentem był przyszły Papież?

a) Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

b) Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

c) Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

25. Karol Wojtyła w czasie okupacji przez 4 lata pracował jako robotnik w fabryce Solvay. Jak wyglądał warsztat pracy przyszłego Papieża?

a) Karol pracował przy taśmie produkcyjnej, montował samochody na potrzeby wojskowe

b) pracował fizycznie w kamieniołomach a następnie w oczyszczalni wody

c) przyszły Papież pracował przy budowie schronów przeciwlotniczych

26. Kim był Jan Tyranowski?

a) ksiądz katecheta, który w gimnazjum uczył religii Karola Wojtyłę

b) krawiec z Krakowa, którego obecność i karmelitańska pobożność wywarła ogromny wpływ na przyszłego Papieża

c) zamachowiec, który próbował pozbawić życia Papieża

27. Być może nie byłoby „polskiego Papieża”, gdyby Karol Wojtyła zrealizował swój zamiar wstąpienia do klasztoru. Do którego zakonu wybierał się kleryk Wojtyła?

a) do Franciszkanów

b) do Zmartwychwstańców

c) do Karmelitów

28. Kim był Mieczysław Kolarczyk i jakie miał powody do niezadowolenia z tego, że Karol Wojtyła wstąpił do seminarium?

a) był wujem przyszłego Papieża i pragnął dla niego szczęścia w małżeństwie

b) był to oficer Armii Krajowej, który proponował Karolowi podjęcie walki zbrojnej z okupantem

c) był on twórcą konspiracyjnego Teatru Rapsodycznego w Krakowie, uważał, że powołaniem Karola jest aktorstwo



Ofiarom tragedii smoleńskiej poświęcam

Niezmierny ból ściska skronie,
W modlitwie splatają się dłonie,
I niebo tak gorzko z rozpaczy
Wciąż chmurzy się, płacze, i płacze.

Odeszli w Dom Ojca swego
W przeddzień Miłosierdzia Bożego.
Miażdżący ból, ciężka rana,
Lecz była to Wola Pana...

Ewelina Borsuk



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:

Karina Dzioba - 6. 03. 2011 r.

Paweł Dzumski - 20. 03. 2011 r.

Walery Franciszek Bródka - 27. 03. 2011 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dzieci wzrastają w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie im zachować godność dzieci Bożych, nieskalaną aż po życie wieczne.



✠ Odeszli do Pana

Józef Kwaśniewicz 31. 08. 1948 r. – 2. 03. 2011 r.
Antoni Melnerowicz 21. 05. 1944 r. – 12. 03. 2011 r.
Kazimierz Łuczkiwicz 24. 08. 1957 r. – 25. 03. 2011 r.

*Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczye pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...*

STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua



Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny
ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz *Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa*
s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR **Adres redakcji:** ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor;
e-mail: samborparafia@o2.pl *Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.*